

Sygn. akt **XX GC 469/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzena Iwańska
Protokolant: Magdalena Goździewska	

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. w Ł.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o uchylenie wyroku sądu polubownego

orzeka:

I. Oddala powództwo

II. Zasadza od (...) sp. z o.o. w Ł. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 2 400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

SSO Marzena Iwańska

Sygn. akt XX GC 469/15

UZASADNIENIE

(...) sp. z o. o. w Ł., skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego zaskarżył w całości wyrok Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) z 30 sierpnia 2013 r., wydany w sprawie o sygn. akt (...) z powództwa (...) sp. z o. o. w Ł. przeciwko przeciwnikowi skargi (...) S. A. w W. (poprzednio: (...) Bank S. A. w W.) wnosząc o jego uchylenie w całości, oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Skarżący zarzucił nieważność zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.) wynikającą z faktu, iż postępowanie dotyczy sporu, który zgodnie z art. 1157 k.p.c. nie może być przedmiotem postępowania przed sądem polubownym, nieważność zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 1) będącą bezpośrednim następstwem bezskuteczności postanowień zawartych w § 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 ust. 2 i ust. 4 regulaminu Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) w brzemieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony zapisu na sąd polubowny oraz naruszenia zasady równości wyrażonej w art. 1161 § 2 k.p.c., poprzez przyznaniem jednej ze stron więcej uprawnień przy powoływaniu sądu polubownego (art. 1169 § 3 k.p.c.) ponadto pozbawienie spółki (...) możliwości obrony jej praw przed Sądem Polubownym przy (...) Banków (...) (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.) poprzez nierówne traktowanie stron polegające na oddaleniu szeregu wniosków dowodowych strony powodowej przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich wniosków

dowodowych strony pozwanej. Ponadto niezachowanie przez Sąd Polubowny wymagań co do podstawowych zasad przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.) w tym zasady niedyskryminacji wyrażonej w art. 1183 k.p.c., oraz sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, pogwałcenie podstawowej zasady porządku prawnego w postaci prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny sąd, w ramach rzetelnie prowadzonego postępowania wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz zasady praworzędności wynikającej z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP.

Uzasadniając zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny skarżący wskazał, że przedmiot sporu pomiędzy stronami nie posiada tzw. zdatości arbitrażowej, o której mowa w art. 1157 k.p.c. Stosownie do treści tego przepisu prawnego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa niemajątkowe mogące być przedmiotem ugody sądowej z wyjątkiem spraw o alimenty. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest rozstrzygnięcie o nieważności oświadczenia, jako złożonego pod wpływem błędu i ustalenie skuteczności uchylecia się od skutków tego oświadczenia. Taki spór nie może być rozwiązany na mocy ugody stron, bowiem zawarcie jakiegokolwiek porozumienia w tym zakresie oznaczałoby, konieczność poczynienia ustępstw tylko przez jedną stronę.

Uzasadniając zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny wynikającej z naruszenia zasady równości stron, skarżący wskazał, że zasada równości wyrażona w art. 1161 § 2 k.p.c., zakłada, że żadna ze stron sporu, który ma rozstrzygnąć sąd polubowny, nie powinna korzystać w postępowaniu przed tym sądem ze szczególnych uprawnień. Dotyczy to niewątpliwie także sposobu wyboru arbitrów. W myśl art. 1169 § 3 k.p.c., postanowienia umowy przyznające jednej ze stron więcej uprawnień przy powoływaniu sądu polubownego są bezskuteczne. Z postanowień regulaminu sądu polubownego wynika, że superarbitra powołują arbitrzy z listy tworzonej przez prezydium tego sądu (§ 15.1 regulaminu), w razie braku porozumienia arbitrów co do wyboru superarbitra, wyboru dokonuje Prezes Sądu Polubownego przy (...) z tejże listy arbitrów (§ 15.2 regulaminu). Ukształtowanie sposobu wyboru i składu arbitrów w sposób wyżej opisany prowadzi do naruszenia zasady równości stron z uwagi na fakt, że regulamin przyznaje stronie pozwanej szerszy zakres uprawnień przy wyborze arbitrów. Nierówność stron, jaka wynika z organizacji i sposobu wyboru arbitrów jest związana ze strukturą Sądu Polubownego przy (...) Banków (...). Zgodnie z regulaminem sądu polubownego na powołanie dwóch spośród trzysobowego składu orzekającego ma wpływ wyłącznie strona pozwana lub (...) Banków (...), do którego strona pozwana należy. Natomiast powód ma możliwość wskazania tylko jednego arbitra. Wobec tego postanowienia regulaminu sądu polubownego w zakresie, w jakim ograniczają możliwość wyboru arbitra przewodniczącego jedynie spośród grona arbitrów z listy tego sądu narusza zasadę równości zatem jest bezskuteczne. Skarżący podniósł również, że zasada równego traktowania stron wyrażona w art. 1183 k.p.c., została naruszona przez sąd polubowny poprzez oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej, to zaś skutkowało pozbawieniem strony powodowej możliwości obrony jej praw w tym postępowaniu. Skarżący wskazał, że wprawdzie sąd polubowny ma dużo większą swobodę w przeprowadzaniu postępowania dowodowego, jednak nie oznacza to swobody absolutnej, albowiem jej granice wyznacza wymóg równego traktowania stron postępowania oraz wymów wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia. Zdaniem skarżącego sąd polubowny przekroczył te granice, ograniczając przeprowadzenie postępowania dowodowego w istocie do dowodów przedstawionych przez pozwanego, w tym wszystkich dowodów z zeznań świadków, przy jednoczesnej odmowie dopuszczenia szeregu wniosków dowodowych strony powodowej, w sytuacji gdy z twierdzeń powoda jednoznacznie wynikało, że dowody te zostały powołane na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Niezależnie od powyższego uchylene wyroku sądu polubownego uzasadnione jest sprzecznością wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego w szczególności wynikającego z art. 45 Konstytucji prawa strony do sądu, którego elementem jest uprawnienie strony do rozpoznania jej spraw przez niezależny sąd, w ramach rzetelnie prowadzonego postępowania. W ramach rzetelnego procesu sąd powinien podejmować wszelkie niezbędne działania do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego (skarga, k. 2 – 13).

Przeciwnik skargi wniósł o oddalenie skargi oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Odnosząc się do podniesionego przez skarżącego zarzutu nieważności zapisu na sąd polubowny wynikającej rzekomo z faktu, iż postępowanie dotyczy sporu, który zgodnie z art. 1157 k.p.c., nie

może być przedmiotem postępowania przed sądem arbitrażowym, wskazał iż nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem niniejszego postępowania jest roszczenia o charakterze majątkowym, dające się hipotetycznie określić jako konkretna suma. Na taki charakter treści stosunku prawnego łączącego strony nie ma wpływu fakt, w jaki sposób którakolwiek ze stron sformułuje w pozwie swoje żądanie w stosunku do drugiej strony tj. czy będzie to pozew o zasądzenie, ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego. Skoro zatem spór dotyczy prawa majątkowego mógł być poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

Ustosunkowując się do zarzutu rzekomej nieważności zapisu na sąd polubowny z uwagi na naruszenie zasady równości stron wyrażonej w art. 1161 § 2 k.p.c. i rzekomego przyznania jednej ze stron więcej uprawnień przy powoływaniu składu sądu polubownego, przeciwnik skargi podniósł, że opisana w skardze sytuacja w zakresie wyboru arbitra przewodniczącego na podstawie § 15 ust. 2 Regulaminu Sądu Polubownego nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Zarówno powód jak i pozwany realizując swoje uprawnienia wskazali po jednym arbitrze, którzy zgodnie powołali superarbitra.

Odnosząc się do zarzutu rzekomego pozbawienia strony powodowej możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym oraz zarzutu rzekomego niezachowania przez sąd polubowny wymagań, co do podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym w związku z rzekomym naruszeniem zakazu dyskryminacji, o którym mowa w art. 1183 k.p.c., przeciwnik skargi podał, że strona może żądać uchylecia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub pozbawiono ją w inny sposób prawa do obrony praw przed tym sądem. Żadna z tych przesłanek nie wystąpiła w toku postępowania przed sądem polubownym. Rozpoznając sprawę sąd polubowny dopuścił i przeprowadził szereg dowodów zgłoszonych przez strony w tym przez stronę powodową. Natomiast zasadność oddalenia części wniosków dowodowych powoda sąd szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu. Przeciwnik skargi wskazał również, że zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny nie stanowi pozbawienia możliwości obrony praw strony niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie wnioskowanych przez nią dowodów. Zdaniem przeciwnika skargi w postępowaniu przed sądem polubownym nie doszło również do naruszenia zasad porządku prawnego (odpowiedź na skargę, k. 526 – 534).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o. o. w Ł., 11 września 2007 r. zawarła z (...) Bank S. A. w W. (obecnie (...) S.A w W.) Umowę (...) nr (...), której przedmiotem było uregulowanie zasad zawierania, potwierdzania i rozliczania transakcji rynku finansowego zgodnie z załączonym wykazem. Integralną częścią umowy były Regulamin Ogólne Warunki (...) z klientami w zakresie transakcji rynku finansowego oraz regulaminy transakcji objętych umową ramową. Zgodnie z § 14 umowy ramowej spory, które powstaną w związku z zawarciem lub realizacją umowy ramowej rozstrzygać będzie Sąd Polubowny przy (...) Banków (...) (umowa ramowa, k.62 - 66, akta arbitrażowe).

Pozwem z 4 października 2011 r., (...) sp. z o. o. w Ł. wniósł przeciwko (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A w W.) o ustalenie, że oświadczenie woli złożone przez (...) sp. z o. o. w 6 października 2008 r., o zawarciu transakcji (...) jest nieważne na podstawie art. 84 k.c., jako złożone pod wpływem błędu, oraz że (...) sp. z o. o. skutecznie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli, oświadczając to w piśmie z 30 grudnia 2009 r., oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew, k.1-17, akta arbitrażowe).

W toku postępowania przed sądem polubownym strony przedstawiały swe stanowiska procesowe w ramach składanych pism procesowych, m.in. pisma pozwanego z 8 lutego 2012 r., 6 kwietnia 2012 r., oraz 4 grudnia 2012 r., 28 grudnia 2012 r., 10 kwietnia 2013 r., i 10 czerwca 2013 r., pisma powoda z 6 marca 2012 r., oraz z 10 listopada 2012 r., i 10 czerwca 2013 r., w oświadczeniach składanych na rozprawie, ponadto przeprowadzono m.in. dowody z zeznań świadków M. L. (1), D. K., J. K., T. G. M. M., P. S. (protokoły rozpraw przed sądem polubownym z 9 lipca 2012 r., k.271, z 4 września 2012 r., k. 323 – 349, z 26 września 2012 r., k. 353 – 382; z 21 marca 2013 r. II tom akt k. 167 - 179 akt arbitrażowych; pisma procesowe k.170 -180, k.234 - 245, k.223-229v, II tom akt k.3 – 12; II tom akt k. 111-112, II tom akt k. 121-123, II tom akt k. 190 – 193, II tom akt k. 208 – 226, II tom akt k. 228 – 234 akt arbitrażowych)

Sąd Polubowny przy (...) Banków (...) 30 sierpnia 2013 r., wydał wyrok, na mocy którego oddalił powództwo w całości, kosztami postępowania obciążył (...) sp. z o. o. w Ł., zasądził od (...) sp. z o. o. w Ł. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (wyrok z 30 sierpnia 2013 r., sygn. akt SP –M.6/A/11 (k. 226-247 akt arbitrażowych)

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że po analizie zawartej umowy ramowej oraz okoliczności jej zawarcia, nie sposób uznać, że powód składając oświadczenie o zawarciu umowy ramowej działa pod wpływem błędu. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania uchylenia się przez powoda od skutków prawnych tego oświadczenia woli za skuteczne. Sąd polubowny wskazał, że błąd jest wadą oświadczenia woli unormowaną w art. 84 – 86 i 88 k.c. Przesłanki od których spełnienia zależy dopuszczalność uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu nie są w ustawie unormowane jednolici i zależą m.in. od typu czynności prawnej. W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Polubowny chodziło o oświadczenie woli złożone innej osobie. W takim wypadku zająć muszą zasadniczo – jeżeli wyłączyć błąd wywołany podstępnie – łącznie trzy przesłanki: musi chodzić o błąd co do treści czynności prawnej, musi to być błąd istotny, musi chodzić o sytuację, w której druga strona błąd wywołała chociażby bez swojej winy, albo o błędzie wiedziała lub z łatwością mogła go zauważyć przy czym to ostatnie wymaganie nie dotyczy czynności nieodpłatnych. Zdefiniowane powyżej bardzo ogólne pojęcie błędu jest doprecyzowane przez doktrynę i orzecznictwo. Przede wszystkim wskazują się, że błąd w rozumieniu wady oświadczenia woli musi nastąpić jako błąd postrzegania („wzroku”). Taki błąd starannie odróżnia się od „błędu przewidywania i wnioskowania, należącego do sfery motywacyjnej i składającego się na pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostało oświadczenie woli, uznane następnie przez oświadczającego za błąd, gdy okazało się, że oświadczenie nie osiągnie zamierzonego i przewidywanego celu. Sąd polubowny przyjął, że w piśmie z 18 grudnia 2009 r., a także w toku postępowania strona powodowa wyraźnie podnosiła, że błąd, pod którego wpływem działała, składając pozwanemu oświadczenie o zawarciu transakcji (...), i który w jej mniemaniu uprawniał ją do uchylenia się od skutków tego oświadczenia przejawiał się w nieświadomości „narastającego ryzyka związanego z kryzysem gospodarczym na rynkach światowych” oraz tego, że „kryzys ma wymiar globalnych i dotknął także rynek krajowy”. Nie chodzi więc o „błąd postrzegania” ale o niekorzystający z ochrony przepisów o wadach oświadczenia woli „błąd przewidywania”. Sąd wskazał również, że oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu (otwarciu) spornej transakcji nie mogło być skuteczne również dlatego, że powód nie dochował rocznego terminu na złożenie takiego oświadczenia pozwanemu, przewidzianego w art. 88 § 2 k.c., a liczonego od wykrycia błędu. Powód złożył bowiem pozwanemu stosowne oświadczenie dopiero 30 grudnia 2009 r. Tymczasem istotne zmiany kursu jena do złotego występowały w całym okresie pierwszych 9 miesięcy 2008 r., poprzedzających sporną transakcję, a w sierpniu, wrześniu i pierwszych dniach października 2008 r., obserwowano wyraźny trend wzrostowy tego kursu. Upływ rocznego terminu zawitego, skutkowało wygaśnięciem uprawnienia powoda do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu (wyrok z uzasadnieniem, k. 613 - 640 akt arbitrażowych).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie niespornych i niekwestionowanych przez strony dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sądu polubownego wskazanych szczegółowo w ramach ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Ich wiarygodność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania ani nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 1205 § 1 k.p.c. wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może zostać uchylony przez sąd wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie. Skarga ta służy w stosunku do ostatecznych wyroków sądów polubownych.

Zgodnie z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Jak stanowi zaś art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli: strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym.

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań, podkreślenia wymaga to, że kognicja sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie obejmuje, co do zasady, kontroli zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym, ani badania, czy ma on oparcie w faktach wskazanych w jego uzasadnieniu (m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, niepubl., z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 321/06, niepubl., z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 64, z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, niepubl.).

Zadaniem sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jest zbadanie jedynie, czy w sprawie nie wystąpiła ustawowa podstawa do uchylenia tego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2013 r., IV CSK 187/13). Sąd do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa jako sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w przepisie, a w rozpoznawanej sprawie - art. 1206 § 1 pkt 2 i 4 oraz 1206 § 2 k.p.c. Orzeczenie sądu państwowego ogranicza się w tym wypadku bądź do uchylenia wyroku sądu polubownego w całości lub części, bądź do oddalenia skargi. (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 16 listopada 2005 roku, I ACa 912/05 oraz wyrok SN z dnia 13 grudnia 1967, I CR 445/67).

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego mają przede wszystkim charakter formalny i niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym, a jedynie czy nie doszło do uchybienia klauzuli porządku publicznego.

Użyte w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. sformułowanie „podstawowe zasady porządku prawnego”, wskazuje, iż chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a wyrok narusza naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej oraz godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno – gospodarcze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 397/08, System Informacji Prawnej LEX nr 523608). Ocena ta winna być dokonywana z ostrożnością i przy uwzględnieniu wykładni zawężającej (zob. Tadeusz Ereciński, Karol Weitz, Sąd Arbitrażowy, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, str. 400). Dominuje pogląd, że ocena, czy wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego odnosi się do jego treści, a nie prawidłowości postępowania przed tym sądem.

Przenosząc powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że wyrok sądu polubownego z 30 sierpnia 2013 r., sygn. akt (...) nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a w sprawie nie doszło do pozbawienia (...) sp. z o. o. w Ł. możliwości obrony jego praw przed Sądem Polubownym przy (...) Banków (...).

Zważywszy na to, że strony miały możliwość aktywnego i nieskrępowanego uczestnictwa w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym oraz nieograniczonego zaprezentowania swoich stanowisk w trakcie rozprawy i w pismach procesowych złożonych w toku postępowania, Sąd Polubowny - po rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego – wydał wyrok, który należycie umotywował. Zaprezentowana motywacja nie narusza logicznych zasad rozumowania i wnioskowania. W tym miejscu ponownie należy podkreślić, iż rzeczą sądu powszechnego w toku postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest kontrola oceny materiału dowodowego dokonana przez sąd polubowny oraz prawidłowość uzasadnienia wyroku, albowiem niedopuszczalne jest badanie przez sąd powszechny, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny jest zarzut skarżącego, dotyczący nieważności zapisu na sąd polubowny, z uwagi na brak zdatności arbitrażowej istniejącego pomiędzy stronami sporu. Granice zdatności arbitrażowej

reguluje art. 1157 k.p.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Polski ustawodawca nie definiuje pojęć praw majątkowych i niemajątkowych, dlatego w zakresie kryterium rozróżnienia należy powołać się na poglądy literatury i orzecznictwa. Decydujące znaczenie ma fakt, czy prawo podmiotowe wyraża i chroni interes ekonomiczny – mamy wtedy bowiem do czynienia z prawem majątkowym. W przeciwnym razie występuje prawo niemajątkowe. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że łącząca strony umowa ramowa, której przedmiotem było uregulowanie zasad zawierania, potwierdzania i rozliczania transakcji rynku finansowego miała „chronić interes ekonomiczny”, wobec tego powstały na jej podstawie spór dotyczy prawa majątkowego.

Gramatyczna wykładnia art. 1157 k.p.c. dostarcza podstaw do stwierdzenia, że z punktu widzenia tego przepisu istotne jest, czy danego rodzaju spór o prawo majątkowe lub niemajątkowe może być przedmiotem ugody sądowej, nie ma natomiast znaczenia kwestia, czy ugoda określonej treści byłaby dopuszczalna, czy też nie. Przyjąć należy, że przesłanką zdatności ugodowej jest abstrakcyjna możliwość dysponowania przez stronę prawami (roszczeniami z nich wypływającymi), nie zaś możliwość zawarcia przez strony określonej ugody sądowej. Innymi słowy, nie jest istotne, czy w ramach konkretnych okoliczności strony mogą zawrzeć umowę określonej treści, umowa taka może bowiem w ujęciu abstrakcyjnym dotyczyć stosunku prawnego i praw podlegających dyspozycji stron, ale ze względu na jej kształt może w danym przypadku naruszać obowiązujące przepisy lub zasady współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Oceniając spór z punktu widzenia jego zdatności arbitrażowej należy oderwać się od oceny, czy konkretna ugoda i jej treść naruszałaby prawo oraz czy zawarta w art. 917 k.c. przesłanka „wzajemnych ustępstw” jest spełniona. Rozumowanie przeciwne uniemożliwiłoby a priori ocenić zdatność ugodową, a więc także arbitrażową a taka (aprioryczna) i abstrakcyjna ocena jest wymagana (...). Na ocenę zdatności arbitrażowej nie ma jakiegokolwiek wpływu okoliczność, że spór dotyczy kwestii istnienia (nieistnienia), ważności (nieważności) bądź innej wadliwości czynności prawnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2010 r., II CSK 670/09). Podnoszona przez skarżącego okoliczność niemożności zawarcia pomiędzy stronami ugody w sprawie o ustalenie nieważności złożonego przez skarżącego oświadczenia woli, również nie skutkuje zatem nieważnością zapisu na sąd polubowny.

Bezpodstawnie skarżący zarzuca nieważność zapisu na sąd polubowny z uwagi na naruszenie zasady równości poprzez uprzywilejowanie przeciwnika skargi przy wyborze składu orzekającego sądu polubownego. Skarżący zarzucił, że według § 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 ust. 2 i 4 Regulaminu Sądu Polubownego skoro arbitra przewodniczącego powołuje się wyłącznie z listy arbitrów, a lista ta tworzona jest przy Prezydium Sądu Polubownego, owo Prezydium powołuje zarząd banków, to w konsekwencji strona przeciwna ma wpływ na powoływanie większej ilości arbitrów, co powoduje naruszenie fundamentalnej zasady równości stron określonej w art. 1183 zd.1 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że strony niniejszego sporu w umowie, na podstawie zgodnych oświadczeń woli, wyraziły wolę na wybór sądu polubownego powołanego przy (...) Banków (...), tym samym zgodziły się na stosowanie procedury postępowania przed tym sądem, określonej w regulaminie tegoż sądu. Każda ze stron sporu realizując swoje uprawnienia wskazała po jednym arbitrze, którzy zgodnie powołali superarbitra z listy arbitrów istniejącej przy Prezydium Sądu Polubownego przy (...) Banków (...). Ponadto na pierwszej rozprawie przed sądem polubownym obecni przedstawiciele stron oświadczyli, iż nie kwestionują składu orzekającego ani ważności klauzuli arbitrażowej. Usytuowanie Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) nie ma znaczenia dla zachowania ważności zapisu czy też równości stron. Wymagania co do składu sądu polubownego zostały w ocenie Sądu zachowane, a sprawa została rozstrzygnięta jednogłośnie przez zespół 3 arbitrów, z których żaden nie był w jakikolwiek sposób powiązany ze (...) Banków (...), czego zresztą skarżąca nie zarzuca. Postępowanie było prowadzone z uwzględnieniem równoważnej pozycji stron, na co wskazuje treść protokołów z rozpraw toczących się przed sądem polubownym, pełnomocnicy stron mieli zagwarantowane prawa do zadawania każdemu świadkowi pytań i z nich korzystali. Co istotne w świetle zarzutów formułowanych przez Skarżącego w odniesieniu do bezskuteczności wskazanych postanowień regulaminu Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) mających wpływ na powołanie składu sądu polubownego oraz naruszenia zasady równości stron przez przyznanie jednej ze stron więcej uprawnień przy powołaniu sądu polubownego, w orzecznictwie wskazuje się, że w przypadku stałych sądów arbitrażowych ocenie z punktu widzenia zachowania zasady równości stron podlega regulamin takiego sądu arbitrażowego (postanowienie SN z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 291/10, LEX nr 738541). Należy jednak

podkreślić, że zasada równości stron nie powinna być odnoszona do elementów natury organizacyjnej, tworzących strukturę organizacyjnoprawną dla zapewnienia stronom możliwości ukonstytuowania się odpowiedniego składu arbitrów w sporze prawnym, a sam fakt powiązania struktury sądu polubownego z określoną korporacją zawodową lub związkami przedsiębiorców nie przesądza o braku bezstronności poszczególnych arbitrów (por. postanowienie SN z dnia 19 października 2012 r., V CSK 503/11, LEX nr 1254742; Manowska Małgorzata (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 506-1217, wyd. III, Opublikowano: WK 2015).

Co więcej, tutejszy sąd podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 15 grudnia 2014 r. VI ACa 311/14, LEX nr 1659160, zgodnie z którym „sam fakt, iż jedna ze stron procesu uczestniczyła w procesie tworzenia listy arbitrów poprzez zgłaszanie kandydatów na arbitrów spośród osób stanowiących autorytety w danej dziedzinie, nie oznacza jeszcze istnienia zależności między arbitrem a stroną, ani większych praw strony. Pomimo pośredniego wpływu banków na część niektórych składów orzekających, regulamin Sądu Polubownego przy (...) Banków (...) zapewnia bezstronność tego sądu oraz nie uchybia zasadzie równości stron w postępowaniu arbitrażowym. Skoro arbitrów jest wielu, a strona nie wie kto z nich będzie rozpoznawał sprawę i nie ona wybiera konkretną osobę na arbitra przewodniczącego, to nie można uznać, aby miała więcej praw niż strona przeciwna”.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia równości stron.

Ponadto zwrócić należy uwagę, że oceny postanowień spornego regulaminu dokonywał również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 19 października 2012 r. (sygn. akt V CSK 503/11). Omawiając kierunek oceny tak sformułowanych zarzutów związanych ze składem arbitrów przestrzegania omawianej zasady w umowie arbitrażowej trzeba wyraźnie odróżnić treść samej umowy arbitrażowej (obejmującej także postanowienia regulaminu sądu stałego) i ogólne reguły funkcjonowania sądu stałego. Reguły takie tworzone są przez odpowiednie organizacje (korporacje, izby gospodarcze) określonych grup profesjonalistów i utrzymywane przez nie, mają z reguły charakter uniwersalny podmiotowo (służą bowiem też do rozstrzygania sporów z udziałem podmiotów niebędących członkami wspomnianych organizacji), organy statutowe tych organizacji tworzą strukturę organizacyjną sądu stałego, opracowują odpowiednie regulaminy tego sądu, ustalają listy arbitrów o odpowiednim przygotowaniu merytorycznym i tym samym umożliwiają ich wybór przez strony. Należy podkreślić, że zasada równości stron w rozumieniu art. 1161 k.p.c., powinna być odnoszona do samej treści umowy arbitrażowej, a nie do wspomnianych elementów natury organizacyjnej, tworzących jedynie stosowną, niezbędną infrastrukturę organizacyjno-prawną dla zapewnienia stronom możliwości ukonstytuowania się odpowiedniego składu arbitrów w indywidualnym sporze prawnym. Takie wnioski wynikają także z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 434/09 (nie publ.), w którym stwierdzono m.in., że wskazywane przez stronę powiązania organizacyjne sądów stałych z różnymi korporacjami zawodowymi lub związkami przedsiębiorców nie mogą przesądzać o ich określonej zależności od tych organizacji, przy których działają, ani także o braku bezstronności poszczególnych arbitrów.” Już ten wywód prowadził do zanegowania racjonalności zarzutu skarżącej o bezskuteczności postanowień regulaminu odwołujących się przy wyborze składu arbitrów do tworzonych przez siebie list przez stałe sądy „korporacyjne”.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, iż ta strona w postępowaniu przed sądem polubownym została pozbawiona prawa do obrony w wyniku oddalenia szeregu jej wniosków dowodowych przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich wniosków dowodowych strony przeciwnej. Sąd polubowny w toku postępowania oddalił wnioski skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii analityka ds. finansowych uznając, że poznanie okoliczności, które miały zostać ustalone w wyniku przeprowadzenia tego dowodu nie wymagały wiadomości specjalnych. Ponadto sąd oddalił wniosek o zobowiązanie przeciwnika skargi do przedłożenia bilingów telefonicznych m.in. numerów telefonicznych pracownika pozwanego – M. L. (2) oraz do dostarczenia informacji dotyczących kwestii na jaką kwotę pozwana spółka oraz wszystkie spółki powiązane kapitałowo dokonały zakupów waluty jen japońskie w okresie od stycznia do października 2008 r., a ile od 1 stycznia do października 2009 r., przyjmując, że powyższe okoliczności można ustalić bez przeprowadzenia wnioskowanych dowodów, na podstawie faktów powszechnie znanych oraz okoliczności w sprawie niesporych. Pozostałe wnioski dowodowe sąd polubowny oddalił przyjmując, że

okoliczności objęte tezami dowodowymi nie były niezbędne do wyjaśnienia istoty sprawy w zakresie koniecznym do jej prawidłowego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że badanie przez sąd państwowy zasadności pominięcia dowodu jest niedopuszczalne ze względu na niebezpieczeństwo wkroczenia w meritum sprawy. Ponadto za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, iż pominięcie dowodu jako zbędnego nie jest pozbawieniem możliwości obrony, poprzez nierówne traktowanie stron polegające na oddaleniu szeregu wniosków dowodowych strony powodowej przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich wniosków dowodowych strony pozwanej. Pozbawienie strony możliwości ochrony swych praw w postępowaniu przed sądem polubownym ma miejsce wówczas, gdy naruszona zostaje zasada równości stron, jedna ze stron nie zostaje wysłuchana i nie ma możliwości ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń przedstawianych przez stronę przeciwną. Z tych względów nie można utożsamiać każdego przypadku niedopuszczenia przez sąd polubowny dowodów wnioskowanych przez stronę z pozbawieniem jej możliwości obrony, ma ono bowiem miejsce dopiero wówczas, gdy strona nie ma żadnej możliwości przedstawienia i wykazania własnych racji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt I CSK 82/07). Z protokołów rozpraw przed sądem polubownym wynika, że każda ze stron miała możliwość zaprezentowania swojego stanowiska, miała zapewnioną swobodę wypowiedzi. Arbitr przewodniczący zwracał się do stron o ustosunkowanie się do określonych kwestii, a także o przedstawienie stanowiska po wymianie pism procesowych. Podczas rozpraw strony aktywnie uczestniczyły, m. in. zadając pytania świadkom. Jednocześnie w toku postępowania strony składały liczne pisma procesowe, przedstawiające ich stanowiska w sprawie. W tej sytuacji nie sposób mówić o pozbawieniu strony prawa do obrony wyłącznie z uwagi na dokonanie przez sąd polubowny odmiennych ustaleń faktycznych niż te wnioskowane przez stronę. Obowiązek sądu polubownego w zakresie postępowania dowodowego należy rozumieć przede wszystkim jako obowiązek prowadzenia postępowania arbitrażowego w sposób, który zapewniałby samym stronom możliwość przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów oraz - w ramach równego ich traktowania - ustosunkowania się do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.03.2008 roku, I CSK 445/07, Lex nr 445285).

W ocenie Sądu Okręgowego, sąd polubowny władny był dokonać własnych ustaleń stanu faktycznego w granicach wyznaczonych przez przedstawiony przez strony materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż postępowanie przed sądem polubownym nie ogranicza się do rozstrzygania o słuszności zgłaszanych w sprawie zarzutów, ale opiera się między innymi o dokonywanie ustaleń stanu faktycznego, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaoferowanego przez strony. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, jako że do pozwu dołączono odpis umowy ramowej, szereg innych dokumentów oraz przeprowadzono zawnioskowane dowody z zeznań świadków. Sąd Arbitrażowy dokonał ustaleń na podstawie przywołanych w uzasadnieniu dowód i w sposób szczegółowy uargumentował poczynione ustalenia.

Za chybione uznać należy zarzuty skarżącego o sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, pogwałcenie podstawowej zasady porządku prawnego w postaci prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny sąd, w ramach rzetelnie prowadzonego postępowania wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz zasady praworządności wynikającej z art. 2 i art. 7 Konstytucji RP. Organami władzy publicznej są wszystkie te instytucje, które mają ustawowe kompetencje do podejmowania decyzji władczych wiążących obywateli i inne podmioty prawa. Wskazać należy, że do organów władzy publicznej Konstytucja zalicza organy państwa - ustawodawcze, wykonawcze, sędziowskie a także organy samorządów. Władzę sędziowską sprawują sądy i trybunały (art. 10 ust. 2 Konstytucji). Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe (art. 175 ust. 1 Konstytucji). Sądownictwo polubowne jest trybem rozpoznawania spraw cywilnych, przez organ rozstrzygający, nie będący jednak sądem państwowym, który swoją kompetencję opiera na umowie stron. Oczywiście błędne było więc – jak słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej -uznanie sądu polubownego za państwowy organ wymiaru sprawiedliwości, do którego wprost odnosi się art. 45 Konstytucji, z wszystkimi tego konsekwencjami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2006 r., sygn. II CSK 289/06)

Z uwagi na powyższe, na podstawie wyżej przywołanych przepisów, Sąd orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu sąd orzekł w pkt 2 na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, tj. na podstawie art. 98 k.p.c., gdyż skarżący w całości przegrał proces. Na koszty procesu poniesione przez przeciwnika skargi składała się kwota 2 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 10. ust. 1. pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).

SSO Marzena Iwańska